



Sygn. akt III USKP 96/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dawid Miąsik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Rączka

w sprawie z odwołania M. W.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O.
o ubezpieczenie społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 15 grudnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 13 sierpnia 2019 r., sygn. akt III AUa [...],

- 1. oddala skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od odwołującej się na rzecz organu rentowego kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 29 listopada 2017 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. (organ rentowy) stwierdził, że M. W. (wnioskodawczyni) jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podlega obowiązkowo

ubezpieceniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od 1 lipca 2015 r. do 21 września 2016 r.

W wyniku zaskarżenia decyzji przez wnioskodawczynię Sąd Okręgowy w O. wyrokiem z 30 stycznia 2019 r. oddalił odwołanie i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że w świetle odpisu z Krajowego Rejestru Sądowego większościowym udziałowcem spółki jest wnioskodawczyni natomiast jej małżonek jest w istocie udziałowcem iluzorycznym. Wnioskodawczyni od 1 lutego 2013 r. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą „H.”. Działalność ta została formalnie zawieszona z dniem 1 lipca 2015 r. W dniu 29 czerwca 2015 r. wnioskodawczyni i jej mąż zawarli umowę spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, wedle której zawiązali spółkę „H. Sp. z o.o.” i objęli w niej udziały w wymiarze – wnioskodawczyni 98 udziałów o wartości 4.900 zł a jej mąż 2 udziały o wartości 200 zł. W dniu 15 września 2015 r. wnioskodawczyni i jej mąż podpisali umowę o pracę na czas nieokreślony, zgodnie z którą wnioskodawczyni została zatrudniona przez spółkę na stanowisku prezesa zarządu z wynagrodzeniem w kwocie 1.750 zł. Decyzją z 18 kwietnia 2016 r. organ rentowy orzekł, że wnioskodawczyni jako pracownik spółki nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym. Decyzja ta stała się prawomocna wobec braku jej zaskarżenia. Od 22 września 2016 r. mąż wnioskodawczyni objął 50 udziałów w spółce. Wnioskodawczyni jako prezes zarządu zajmowała się sprawami organizacyjnymi, kasą fiskalną, wystawianiem faktur oraz współpracą z biurem księgowym. W sprawach technicznych, jak i w kwestiach dotyczących zakupu i sprzedaży samochodów pomagał jej mąż. Siedziba firmy znajdowała się w miejscu zamieszkania właścicieli spółki. Zmiana w podziale udziałów w spółce ze stosunku 98/2 na 50/50 nie wpłynęła w żaden sposób na podział obowiązków między małżonkami.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że kwestią sporną pozostawało czy wnioskodawczyni podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym jako wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością.

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że organ rentowy wydał decyzję, zgodnie z którą wnioskodawczyni nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik

spółki. Co istotne decyzja ta stała się prawomocna. W ocenie Sądu Okręgowego wnioskodawczynię w realiach przedmiotowej sprawy należy traktować jako jedynego wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawała ona jedynie większościowym udziałowcem. Nie zmienia tej oceny fakt, że doszło do zmiany podziału stosunku udziałów w spółce, gdyż w ocenie Sądu dopiero od daty dokonania owej zmiany spółka stała się spółką dwuosobową o równej, jednakowej ilości udziałów. Przed wskazaną datą, czyli w okresie objętym zaskarżonej decyzji, mąż wnioskodawczynie miał tylko pełnomocnictwo do reprezentowania jej przed urzędami, natomiast wypłat z konta spółki mógł dokonywać jedynie na podstawie udzielanego każdorazowo pełnomocnictwa. Nie mógł zatem swobodnie prowadzić spraw spółki, choć formalnie figurował w KRS jako wspólnik i członek zarządu. Sam mąż wnioskodawczynie przyznał, że powodem zawarcia umowy spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w czerwcu 2015 r. było to, by opłacać niższe ciężary publiczno-prawne, w tym składki na ubezpieczenie społeczne.

Wnioskodawczynie zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Okręgowego apelacją w całości. Wyrokiem 13 sierpnia 2019 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację i rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że dla rozstrzygnięcia przedmiotowego sporu zasadnicze znaczenie miało ustalenie czy między wnioskodawczynią a spółką, w wyniku podpisania umowy o pracę doszło do faktycznego nawiązania stosunku pracy w rozumieniu art. 22 k.p.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego zrekonstruowany stan faktyczny sprawy uzasadniał twierdzenie, że wnioskodawczynię rzeczywiście nie łączył ze spółką stosunek pracy, gdyż nie jest możliwe wykazanie realizacji podstawowego elementu stosunku pracy, jakim jest podporządkowanie. Musi ono występować nie tylko w sensie formalnym, ale również faktycznym. Nie można zatem mówić o występowaniu elementu podporządkowania, gdy rzeczywiste decyzje za spółkę podejmuje jej prezes będący jednocześnie pracownikiem. W tych okolicznościach prezes byłby bowiem podporządkowany sam sobie. Oznacza to w ocenie Sądu Apelacyjnego, że wnioskodawczynię należało traktować jako jedynego wspólnika spółki, mimo że formalnie pozostawała ona jedynie większościowym udziałowcem. Mąż wnioskodawczynie był bowiem jedynie udziałowcem iluzorycznym. Oznacza to

z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych, że taką spółkę należy traktować jako spółkę jednoosobową.

Wnioskodawczynie zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną w całości i wniosła o jego uchylenie i zmianę przez uwzględnienie apelacji oraz zasądzenie zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zarzuciła naruszenie prawa materialnego: 1) art. 6 ust. 1 pkt 5, art. 12 ust. 1, art. 8 ust. 6 pkt 4, art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 300 ze zm., dalej jako ustawa systemowa), przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż wnioskodawczynie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca działalność gospodarczą, a mianowicie wspólnik jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością; 2) art. 4 § 1 pkt 3 k.s.h. w związku z art. 151 § 1 i art. 153 k.s.h. oraz art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jednolity tekst: Dz.U. z 2019 r., poz. 1500 ze zm., dalej jako ustawy o KRS), przez ich błędne zastosowanie (niezastosowanie), w konsekwencji pominięcie reguły, że jednoosobową spółką z ograniczoną odpowiedzialnością jest wyłącznie spółka, w której wszystkie udziały należą do jednego wspólnika, a ponadto liczba udziałów posiadanych przez wspólnika spółki z ograniczoną odpowiedzialnością może być dowolna, co nie czyni go w żadnym wypadku wspólnikiem iluzorycznym, lecz pozostaje on wspólnikiem posiadającym prawa i obowiązki w spółce, a także niezastosowanie się do domniemania prawdziwości wpisów w KRS, dotyczących spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, której wspólnikiem jest wnioskodawczynie.

Organ rentowy wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna wnioskodawczynie okazała się nieuzasadniona.

Mimo ostatecznego charakteru decyzji organu rentowego rozstrzygającej o niepodleganiu przez wnioskodawczynię obowiązkowym ubezpieczeniom

społecznym z tytułu zatrudnienia w należącej do niej spółce, przypomnieć należy, że w utrwalonym orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych (ostatnio w wyrokach z dnia 27 listopada 2019 r., III UK 360/18; z dnia 3 marca 2020 r., II UK 295/18 oraz z dnia 10 czerwca 2021 r., III USKP 42/21) przyjęto, że o zakwalifikowaniu zatrudnienia wspólników spółek kapitałowych, w tym wieloosobowych, nie rozstrzygają przepisy prawa handlowego, lecz przepisy określające stosunek pracy. W ich świetle (art. 22 § 1 k.p.) wymagane jest ustalenie, że praca wspólnika na rzecz spółki była dostosowana do charakteru stosunku pracy, czyli polegała na wykonywaniu pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem. Sama ważność umów o pracę zawieranych przez wspólników jednoosobowych spółek z o.o. była powszechnie kwestionowana z powodu braku pracowniczego podporządkowania oraz braków reprezentacji, powodujących zawarcie umowy „z samym sobą”. Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że właściciele jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością - ze względu na przedmiot zbiorczego tytułu ubezpieczenia jakim jest „prowadzenie działalności pozarolniczej” - podlegają ubezpieczeniom społecznym na podstawie art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., I UZP 4/05, OSNP 2006 nr 19-20, poz. 304). Status wspólników takich spółek wyłącza konwersję tytułu ubezpieczenia na wynikający z zawarcia umowy o pracę z własną spółką (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, niepublikowany).

Z tych samych przyczyn w orzecznictwie Sądu Najwyższego nie uznaje się za zatrudnienie pracownicze także zatrudnienia dominującego wspólnika, gdy udział innych wspólników w kapitale zakładowym spółki jest tak mały, że pozostaje w istocie iluzoryczny, np. nie przekracza kilku procent (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, OSP 2012 nr 1, poz. 8 i z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, niepublikowany). W orzecznictwie stwierdza się, że z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225). W sprawie tej przyjęto, że spółka dwuosobowa, w której jeden ze wspólników zachował 99 na 100 udziałów,

ma pozycję właścicielską tak dalece dominującą, że nie może być własnym pracodawcą. Taka skala większości udziałów (przewagi głosów) oraz sposób jej wykorzystywania nakazuje traktować stosunki pracy w wieloosobowej spółce z ograniczoną odpowiedzialnością na równi ze stosunkami w spółce jednoosobowej, której konstrukcja prawna nie ma odpowiednika na gruncie prawa pracy, gdyż w jej ramach stosunek tego prawa byłby pozbawiony zasadniczych elementów konstrukcyjnych. Jest to bowiem sytuacja, w której społeczny status wykonawcy pracy staje się jedynie funkcjonalnym elementem statusu właściciela spółki i niezależnie od argumentów dotyczących braku podporządkowania pracowniczego, w istocie nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy; jedyny wspólnik wykonuje czynności na swoją rzecz (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jest od pracodawcy (spółki z ograniczoną odpowiedzialnością) niezależny ekonomicznie, a do przesunięć majątkowych w związku z wynagradzaniem dochodzi w ramach jego własnego majątku, zysku spółki (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 września 2013 r., II UK 36/13, niepublikowany oraz z dnia 17 października 2017 r., II UK 451/16, niepublikowany).

Dlatego też w orzecznictwie Sądu Najwyższego (wyrok z dnia 5 marca 2020 r., III UK 36/19; z dnia 7 marca 2018 r., I UK 575/16, LEX nr 2488094; z dnia 13 marca 2018 r., I UK 27/17, LEX nr 2508640) przyjęto, że wspólnik dwuosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, który posiada część udziałów zapewniającą mu prawo do samodzielnego decydowania o wynikach zgromadzenia wspólników i niemal wyłączne prawo do zysku oraz ma nieskrępowaną możliwość samodzielnego decydowania o bieżącej działalności spółki, podlega ubezpieczeniom społecznym jako osoba prowadząca pozarolniczą działalność (art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej). Z perspektywy prawa ubezpieczeń społecznych tego rodzaju spółkę należy traktować jak spółkę jednoosobową a tytułem podlegania ubezpieczeniom społecznym jest wówczas posiadanie przez wspólnika takiej spółki dwuosobowej statusu wspólnika spółki *de facto* jednoosobowej w rozumieniu przepisów ubezpieczeniowych (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 lipca 2019 r., II UK 24/18 oraz z dnia 8 października 2019 r., II UK 114/18). Z przywołanego wyżej orzecznictwa Sądu Najwyższego wynika, że na użytek prawa ubezpieczeń społecznych spółkę z ograniczoną

odpowiedzialnością taką jak spółka kontrolowana w spornym okresie przez wnioskodawczynię, w której była ona dominującym wspólnikiem (98 do 2 udziałów), należało traktować jako spółkę jednoosobową.

Nie można więc mówić ani o naruszeniu powołanych w podstawach skargi przepisów Kodeksu spółek handlowych oraz ustawy o KRS, ani przepisów ustawy systemowej. Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.